

fernsehkanzel

Ambona telewizyjna z 11.09.2016 (Nr 1112)

„Rodzina szukająca zadowolenia-część 1”

Pastor Christian Wegert ©

Kazanie: „A Pan widząc, że Lea była w nielasce, uczynił płodnym łono jej, Rachela zaś była niepłodna. I poczęła Lea, i urodziła syna, i nazwała go Ruben, bo rzekła: Wejrzał Pan na niedolę moją, bo teraz mąż mój będzie mnie kochał. I znów poczęła, i urodziła syna, i rzekła: Usłyszał Pan, że bylam w nielasce, dlatego dał mi i tego; i nazwała go Symeon. Potem poczęła znowu i urodziła syna, i rzekła: Teraz wreszcie mąż mój przywiąże się do mnie, bo urodziłam mu trzech synów. Dlatego nazwała go Lewi. I jeszcze raz poczęła, i urodziła syna, i rzekła: Tym razem będę słać Pana. Dlatego nazwała go Juda. Potem przestała rodzić.” (1Mojżeszowa 29, 31-35)

„Rachela zaś, widząc, że nie urodziła Jakubowi dzieci, zazdrościła swej siostrze i rzekła do Jakuba: Spraw, abym miała dzieci, bo jeśli nie, to wypadnie mi umrzeć. Jakub rozgniewał się na Rachelę i rzekł: Czy ja jestem Bogiem, który odmówił ci potomstwa? A ona rzekła: Oto niewolnica moja Bilha obcuje z nią, że będzie mogła porodzić na kolanach moich, abym i ja miała z niej dzieci. I dała mu Bilhę, służącą swoją, za żonę, i Jakub obcował z nią i poczęła Bilha, i urodziła Jakubowi syna... A Lea widząc, że przestała rodzić, wzięła Zylpę, służącą swoją, i dała ją Jakubowi za żonę. Zylpa zaś, służąca Lei, urodziła Jakubowi syna.” (1 Mojżeszowa 30,1-5 + 9-10).

Historia życia Jakuba ma wystarczająco dużo materiału, by wypełnić scenariusz serialu telewizyjnego. Posiada wszystkie istotne elementy „Bóle serca”-oszustwo, groźby śmierci, ucieczka, miłość, kłopoty sercowe, złamane serce, kłótnie i spory.

Podsumowanie tej historii brzmi następująco. Jakub uciekł od swojego starszego brata bliźniaka Ezawa, który próbował go zabić. Dlaczego? Ponieważ Jakub był oszustem lecz otrzymał błogosławieństwo pierworodnego. Jego ucieczka zaprowadziła go do obcego, dalekiego kraju, do wuja Labana. Tam zakochał się w jego pięknej córce Racheli i pracował 7 długich lat, aby móc ją poślubić. Rano po nocy poślubnej przerażony dowiedział się, że zamiast pięknej Racheli trzymał w ramionach jej mniej piękną, starszą siostrę Leę! Skonfrontował swojego wuja z tym oszustwem, który natomiast bagatelizując odpowiedział: „U nas jest zwyczaj, że najpierw najstarsza córka wychodzi za mąż. Jeśli nadal chcesz młodszą, musisz pracować dla mnie przez kolejne siedem lat...” I tu dokładnie wchodzimy w kolejną „serię” i dowiadujemy się, że wszystko jeszcze bardziej pogarsza się!

W rodzinie zaczyna się prawdziwa wojna o dzieci. Na końcu rozdziału urodziło się 12 dzieci z 4 kobiet i z 1 mężczyzny. Wszystkiemu temu towarzyszyły ból, zazdrość, niespełnione przymierze, kłótnie i walki.

Dlaczego? Ponieważ trzech głównych wykonawców w tej historii nie potrafiło uchwycić Boga za Słowo i zaufać Najwyższemu. Ponieważ Jakub a wraz z nim jego rodzina również miała obietnicę od Boga, powiedział bowiem bóg Ezawowi podczas jego ucieczki: „Jam jest Pan, Bóg Abrahama, Ojca twego, i Bóg Izaaka...I potomstwo twoje będzie liczne jak proch ziemi i rozprzestrzenisz się na zachód i na wschód, i na północ, i na południe i będą błogosławione w tobie i w potomstwie twoim wszystkie plemiona ziemi! A oto Ja jestem z tobą i będę cię strzegł wszędzie, dokądkolwiek pójdziesz, i przywiędę cię z [powrotem do tej ziemi, bo nie opuszczę cię, dopóki nie uczynię tego, co ci powiedziałem!]” (1 Mojżeszowa 28, 13-15).

Ale nasza trójka zapomniała o tej obietnicy. Słowo Boże nie stało się kotwicą w ich życiu. Zamiast tego zaczęli wahać się i chwiać. Znasz to?

Kręcisz się wokół swoich pragnień, twoich zmartwień i martwisz się o swój harmonogram. A jeśli nie wyjdzie tak, jak sobie wyobrażałeś, to wybuchą w tobie niezadowolenie!

Wszyscy troje, Jakub, Lea i Rachela zostali jakby złapani w sieć. Wrzeszczeli na siebie nawzajem. Klócili się. Panowała nad nimi zazdrość i zapanował nad nimi chaos. Czy tobie idzie podobnie? Czy jesteś uwięziony w okolicznościach życia? Czy wydaje ci się, że nie ma wyjścia w twojej sytuacji? Czy ty też jesteś złapany w sieci swojego grzechu i w brak zaufania do obietnic Boga?

Przesłanie tej historii brzmi: Bóg jest w stanie rozwiązać gęste supły naszej sieci. On może i chce uwolnić cię od twojej niezdolności do ufania Jego Słowu! On jest w stanie sprawić, by wszystko, co się dzieje, było najlepsze dla tych, którzy Go kochają w prawdzie!

Spójrzmy na te postacie kolejno: jedna po drugiej:

Lekcja Lei: uczy, że u Boga znajdziemy wszystko.

W ostatnią niedzielę ten fragment został już omówiony w 3 punktach kazania, zostało drobniutko opracowane, wiemy, że Lea była kobietą odrzuconą, ponieważ czytamy: „*Jakub kochał Rachelę bardziej niż Leę*” (1 Mojżeszowa 29). Jeszcze wyraźniej powiedziane jest w wersecie 31: „*Ale kiedy Pan zobaczył, że Lea była odrzucona.*” Dosłownie tłumaczenie brzmi: „*Ale kiedy Pan zobaczył, że Lea była znienawidzona.*”

Ojciec Lei Laban „wrobił” ją w małżeństwo i tak naprawdę nigdy nie była kochana przez męża. On też nie potrafił miłować ich dzieci. Józef i Benjamin, dzieci od Racheli byli obiektami jego uczuć. Lea była natomiast niekochana, niechciana, była żoną drugiej kategorii, nie tak piękna jak jej młodsza siostra i wyszła za mąż tylko z powodu oszustwa.

Lea jednoznacznie była mniej atrakcyjna z nich dwóch. Jej młodsza siostra Rachela miała pewien blask, lśniła. Była typem człowieka, którzy przyciąga na siebie spojrzenia otoczenia. Lea natomiast na odwrót była prosta, ponieważ jej oczy były matowe.

Ale również, jeśli ktoś jest niepozorny i prosty, nie oznacza to, że nie ma prawa mieć pragnienia. Nie tylko te piękne tęsknią za partnerem. I tak też Lea tęskniła za mężem. Z rozkazu Ojca musiała zabrać umiłowanego siostry. W ten sposób wyciągnęła ona rękę do Jakuba, ale musiała zdawać sobie sprawę, że może go nie pozyskać. Jakże to było frustrujące! Jak gorzkie musiało być dla niej to doświadczenie!

Dzisiejszy fragment zaczyna się jednak od łaskawego, nieoczekiwanego błogosławieństwa dla Lei, w.31: „*A Pan widząc, że Lea była odrzucona/znienawidzona, uczynił płodnym łono jej*” (tłumaczenie niemieckie). Pan widział jej cierpienie, widział wrogość jej męża do niej i w swojej łasce dał jej dzieci. Sięgała po to co chciała, czego nie dostała od męża. Ale Bóg był miłosierny. To jest wspaniałe!

Ale co się stanie, jeśli Wszechmogący obdarzy nas niezасłużonym błogosławieństwem? Do pewnego stopnia Lea rozumiała, że **Pan** pracował w jej życiu (w.32): „*I poczęła Lea i urodziła syna, i nazwała go Ruben, bo powiedziała: wejrzał Pan na niedolę moją*” **PAN** jest zbawczym imieniem Boga, Jahwe, Bóg przymierza, łaskawy Wybawiciel. Nie Bóg w ogólnym sensie, ale Bóg, który zawiera przymierze ze swoim ludem. I ten Bóg ocala swój lud. I Lea powiedziała: „*PAN spojrzął na moją niedolę. Potem otrzymała następne dziecko*, w.33: „*I znowu poczęła, i uwiodziła syna i rzekła*”: *Usłyszał PAN, że jestem niekochana, dlatego dał mi i tego*” (tłumaczenie niemieckie).

Ale potem widzimy coś jeszcze innego: Lea nie dotarła jeszcze do sedna swojego serca. Ona jeszcze do końca nie podporządkowała całego swojego życia, ze wszystkimi swoimi pragnieniami i tęsknotami: Nie u NIEGO szukała zadowolenia. Tak, została obsypana wielką łaską, bo w przeciwieństwie do swojej młodszej, pięknej siostry mogła urodzić synów. Ale kiedy nasze życie Pan obdarowuje niezасłużoną łaską i obdarowuje miłosierdziem, zostaje jeszcze wiele pracy do zrobienia. Lea była wdzięczna Bogu, ale był drugi aspekt tej sprawy. Powiedziała mianowicie w wersecie 32: „*Bo teraz mąż mój będzie mnie kochał*”. Innymi słowy: Teraz dostanę tego, czego chcę. Tak, Pan mnie pobłogosławił. Ale tam w sercu zostało jeszcze jedno życzenie, ja nie widzę spełnienia tylko w samym Bogu. Mój mąż musi mnie kochać! Dopóki on tego nie zrobi, nie osiągnę spokoju.

Ale Bóg nie jest przede wszystkim zainteresowany tym, by dać nam to, czego chcemy. On jest zainteresowany, aby zmienić nasze życie w taki sposób, abyśmy nasze pragnienia skierowali na Niego. Ponieważ chce, abyśmy znaleźli prawdziwe zadowolenie, nie chce, abyśmy zadawali się czymś mniejszym, niż On sam.

Lea wydaje się żyć jakby najwcześniej zaangażowała Boga w swoje życie. Jednak szaleje w niej również walka, o podporządkowanie się tej Bożej zasadzie. Ponieważ kiedy urodziło się jej drugie dziecko, w wersecie 33 powiedziała: „Usłyszał Pan, że jestem wzgardzona, dlatego dał mi i tego” „Ponieważ Pan usłyszał, że jestem zniechęcona”, znów była w kryzysie w związku z Jakubem i jej siostrą! Innymi słowy powiedziała: „Tym synem Bóg pokazuje, że mam rację”

Łaska Boża objawia się, aby nas uświęcić i nas zmienić. Nie przychodzi do nas, aby najpierw spełnić nasze życzenia i wymagania.

Chce dać nam więcej, niż pragnie nasze serce! Tu jest łaska Boża, która dała jej dzieci. Ale ciernie, zarośla i chwasty w jej sercu mogły stłumić błogosławieństwo.

Ponieważ przy trzecim dziecku, w wersecie 34, znowu się to wyraża: „Potem poczęła znowu i urodziła syna i rzekła” Teraz wreszcie mój przywiąże się do mnie, bo urodziłam mu trzech synów!” Za pierwszym razem tak nie było, ale tym razem przecież będzie mnie kochał! Ale tak się nie stało.

Lea w absolutnie zrozumiały, ludzki sposób tęskniła za uznaniem i miłością. Ale postawiła na fałszywego konia, ponieważ Bóg przygotował dla niej coś lepszego.

Następnie kontynuował pracę w jej sercu i pomagał jej, widzieć rzeczy wyraźniej. Werset 35: „I jeszcze raz poczęła i urodziła syna, i rzekła: Tym razem będę słać PANA”. Pierwsze dziecko, drugie dziecko, trzecie dziecko- błędne odpowiedzi. Ale tym razem: „Będę słać PANA”.

Uczymy się lekcji o Lei: Łaska, którą daje Bóg w naszym życiu, może być stłumiona przez ciernie i chwasty grzechów naszych sercach. Łączymy błogosławieństwo Bożych oczekiwań z naszymi własnymi celami. I jesteśmy niewdzięczni, ponieważ nie przynoszą one 100% tego, czego chcieliśmy, aż w końcu będą zaduszone.

Jeśli dary łaski zredukujemy do poziomu naszego dobrobytu, wówczas ograniczymy ją.

Na podstawie tej historii uczymy się, kłaniać przed Bogiem i mówić: „Panie, to są Twoje łaskawe prorocтва. Pozostawiam wszystko inne i całkowicie oddaję się w Twoje ręce!” Amen!